

GAZETA NARODOWA

Przedpłata wynosi:
 We Lwowie: miesięcznie zł. 1.50, kwartalnie zł. 4.50, półrocznie zł. 9. Prenumeratorem miejscowi, składający przedpłatę bezpośrednio w administracji *Gaz. Nar.*, mają nadto prawo bezpłatnego wypożyczenia książki z czytelni H. Altenberga (dawniej F. H. Richtera).
 Na prowincyi z przesyłką pocztową: miesięcznie zł. 2, kwartalnie zł. 6, półrocznie zł. 12.
 Za granicą kwartalnie zł. 7.50, półrocznie zł. 15.
 Prenumeratorem *Gaz. Nar.* mogą otrzymywać tygodnik humorystyczny **SZCZUTEK** za dopłatą: miesięcznie 35 ct., kwartalnie 1 zł. — a **BIBLIOTEKĘ POWIEŚCIOWĄ GAZETY NARODOWEJ**, wychodzącą co piątku zeszytami, za dopłatą miesięcznie 40 ct., kwartalnie 1 zł. 10 ct.

Numer kosztuje 6 ct.

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

Biura redakcyi: ul. Kopernika 7, I piętro otwarte od 10—12 rano i od 4—5 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura administracyi: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 9 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE przyjmują: we Lwowie Administracja *Gazety Narodowej* ul. Karola Ludwika 1, 3; w Paryżu: C. Adam (Ciborowski) 38 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Hasenstein & Vogler (Otto Mass) Walfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstraße 2, — A. Oppelk Grunergasse 12. — M. Dukes Wallzeile 6. — Schallek Wallzeile 11 i J. Darzeberg, I. Wallzeile 13; w Hamburgu: A. Steiner, w Frankfurcie n. M. Hasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp. w Warszawie: Reichman & Frendler.
CENA OGŁOSZEN: Ogłoszenia wyczone za jedno-szpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. Nadstane za wiersz lub jego miejsce 30 ct. Głosy publiczne za wiersz lub jego miejsce 50 ct. Prywatna korespondencya 3 ct. od wyraża. Karty korespondencyjne dla drobnych ogłasz. 30 ct.

Gazeta Narodowa

wychodząca codziennie nie wyłączając niedziel i świąt

kosztuje:
 w Lwowie 1 zł. 50 ct. 2 zł.
 kwartalnie 4 " 50 " 6 "
 półrocznie 9 " " 12 "

Miejscowi prenumeratorem mają prawo zupełnie bezpłatnego wypożyczenia książek polskich, niemieckich i francuskich, ze znajęczytelni księgarni H. Altenberga (dawniej F. H. Richtera).

Nadto wszyscy prenumeratorem mają następujące ułatwienia:

a) mogą otrzymywać tygodnik satyryczno-humorystyczny **Szozutek**, za cenę niższą niż połowę, bo za dopłatą miesięcznie tylko 35 ct., kwartalnie 1 zł.

b) mogą otrzymywać **Bibliotekę powieściową „Gaz. Nar.“** wychodzącą co tygodnia zeszytami a zamieszczającą powieści znakomitszych autorów polskich i obcych, za dopłatą bardzo małą, bo miesięcznie tylko 40 ct., kwartalnie 1 zł. 10 ct.

c) mogą otrzymać po cenach niżej połowy obniżonych, następujące powieści: **Rodziewiczówny** „Jaskółczym szlakiem“ (tom obejmujący 23 arkuszy druku) 50 ct. — **Gizowski** „Jełena“ 30 ct. i „Dwie nowe“ 25 ct. (bez przesyłki pocztowej), jako też ilustrowanego „Kucharza krakowskiego“ za cenę 2 zł. z przesyłką pocztową.

Znowu w kwestyi budowy teatru we Lwowie.

Lwów d. 1. listopada.
 Z inicjatywy wiceprezydenta miasta, dr. Marciwskiego, toczą się od tygodnia w łonie Rady miejskiej poufne narady nad kwestyą budowy teatru. Rozprawy te przewlekają się jednak w sposób dość niepokojący. I dlatego też uważamy za stosowne z zaoiszy obrad poufnych wydobycie na jaw, ażeby przez uogólnienie dyskusyi w szerszych kołach, pomódz może którejkolwiek ze ścierających się partyj do zwycięstwa.
 Postęp sprawy rozbija się bowiem i teraz o wybór miejsca pod budowę. Już parę razy zdarzyło się, że gdy spierające się z sobą w tej sprawie stronictwa nie chciały zgodzić się na jedną myśl, odkładano całą rzecz do aktów. Byłoby źle, gdyby obecnie także na tem miały skończyć się rozprawy.
 Są mianowicie następujące propo-

zyzye: Prof. Zacharywicz i jego stronictwo przemawiają najusilniej za budową nowego gmachu teatralnego na placu Gołuchowski, ażeby tym sposobem Wały hetmańskie otrzymały piękne architektoniczne zamknięcie. Architekt Rawski proponuje budowę teatru nowego na placu Bernardyńskim po zburzeniu ruder, klinem wystających z jednej i z drugiej strony w obszar tego placu, wskutek czego otworzyłyby się dwie szerokie na 20 metrów, wspaniałe ulice, z których jedna odsłaniałaby widok na śliczną fasadę kścioła bernardyńskiego, druga zaś na skwer przed jenerałną kometadą. Pan Rewakowicz żąda polatania starego teatru; jeden z pp. radnych przemawiał za budową nowego teatru na stoku góry karmelińskiej, gdzie z powodu spadziści terenu dojazd byłby połączony z poważnym niebezpieczeństwem dla pieszej publiczności. Ciche zaś, dotychczas w rezerwie trzymające się stronictwo jest za budową teatru w ogrodzie miejskim (pojezuickim) na osi ulicy Trzeciego Maja.

Nasze zdanie w tej sprawie wypowiedzieliśmy. Ze względu na obrzydliwy koszt fundamentowania gmachu teatralnego na placu Gołuchowski, i niechlubnego otoczenia, w jakimby on tam znajdował się musiał, nie uważamy tego pomysłu za szczęśliwy. Jeżeli chodzi o piękniejszą perspektywę na plac Gołuchowski, byłoby najlepiej z wali stojące tam domy, które zamakają widok, dla przecięcia bulwaru. Z Wałów hetmańskich utworzyłaby się w takim razie niewątpliwie prześliczna perspektywa.

Dokąd zaś nie było projektu pana Rawskiego, byliśmy za budową teatru na osi ulicy Trzeciego Maja w ogrodzie Miejskim, uważając, iż piękny gmach teatralny nie zepsułyby znów tak bardzo tego ogrodu, zwłaszcza, gdyby ustąpiła się ze środka tegoż ogrodu pułująca powietrze restauracya. Po pojawieniu się wspaniałego projektu p. Rawskiego, stanowczo przeszliśmy do jego obozu, gdyż przekonani jesteśmy, że upiększyłby on znakomicie najstarszą część miasta; tanim stosunkowo kosztem nadałby jej wielkolepną cechę nowożytną.

I teraz powracamy do tej sprawy z powodu rozpraw poufnych Rady miejskiej, gdyż uważamy ją — jak to już zaznaczyliśmy raz, nie za rzecz, która tylko Lwów obchodzić powinna. Chodzi tu bowiem o nowy przybytek dla sztuki i o przybytek dla sztuki narodowej. Z tych dwóch względów ma kwestya budowy teatru we Lwowie prawo do tego, ażeby obchodziła kraj cały, aby interesował się nią każdy wykształcony człowiek.

Pozwalamy sobie wyrazić nadzieję ponownie, że nasza Rada miejska nie da tak smutnego świadectwa o sobie, ażeby i tym jeszcze razem, po tylu odkładaniach, nie zdobyła się na uchwałę stanowiącą. Jest to dla niej kwestyą honoru.

Przegląd polityczny.

Lwów, d. 1. listopada.

Skomplikowanie ciężkiej choroby cara zapaleniem płuc zapowiada, że zaledwo jeszcze dwa, trzy dni życia władcy piątej części świata pozostaje. Co spowodowało, że tyle nagle rozległ się o polepszeniu, tak znacznym nawet, że podróż cara do Korfu nanowu zapowiadano — trudno się domyśleć. Czy chociażem tem zamaskować fakt, że nie tylko o zaślubinach carewicya mowy jeszcze nie ma, ale nawet o przejściu narzeczonej jego na prawosławie dotąd nie doniesiono? Carowi — rozgłoszono — lepiej, więc obrzęd ów odłożono, i to aż do 9 bm. — dzisiaj jednak car już jest umierającym... Chyba się ktoś opiera zaślubinom — kto? carewicz czy narzeczonej? Można sądzić, że usilne zaproszenie księżstwa Wali (księżna jest ciotką carewicya) i księżki koberskiej (siostry carowej) do Liwadyi stoi w związku z tym ponurym marzeniem.

O nowym kanclerzu Hohelochem donoszą, że nie myśli on być ministrem fachowym, tylko w obrębie konstytuoyi zapewnić sobie trwały i decydujący wpływ w Rzeszy i Prusiech. Powiedzenie to dość mistyczne, skoro ten trwały i decydujący wpływ cesarz za swoją wyłączną prerogatywę uważa, a nawet pośrednika pomiędzy koroną a ministrami nie dopuszcza. Jednym z powodów dymisji Bismarka było, że upierał się przy tem, aby żaden minister nie przedkładał cesarzowi spraw wprost, tylko przez kanclerza. Rzecz atoli jasna, że starsza 75-letniego trudno obracać szeregami jego posady, jakoż donoszą właśnie, że cesarz zamianował br. Marschalla, sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Rzeszy (tyle co minister, ale bez odpowiedzialności) ministrem stanu pruskim, tj. ministrem bez teki, jakim jest też sekretarz stanu dla spraw skarbowych Rzeszy p. Bütticher. P. Marschall ma kanclerza Rzeszy i ministra prezydenta pruskiego Hohelohego w razie potrzeby zastępować w gabinecie pruskim.

Nowy namiestnik Alzacy i Lotaryngii ks. Hohelche-Langenburg jest protestantem. Ugląszone to więc zacieklej protestantom, którzy się krzywo patrzą na zamianowanie katolika kanclerzem. Namiestnik jest oraz wujem cesarowej, a przez swoją żonę, ks. Leopoldynę badeńską, spokrewniony z dworem badeńskim, co dodaje lustru reprezentantowi cesarza w tak zwanych „Reichslandach“.

Z Belgii donoszą: Przy wyborach do rad prowincjonalnych, jakie odbywały się d. 29 z. m. w całym kraju, u trzymali katolicy we Flandryi wszystkie dotychczasowe mandaty i pozyskali ścisłszy wybór między katolikami i 14 następującymi liberalami. W prowincyi antwerpskiej utrzymali katolicy dotychczasowe mandaty, i przechodzą do ścisłszego wyboru z 23 liberalami, których mandaty się kończą. W prowincyi Namur zachodzi potrzeba ścisłszego wyboru między 13 następującymi katolikami, a 13 liberalami. — W Brabancyi zyskali katolicy 11 man-

datów, oprócz tego nastąpią liczne ścisłsze wybory między liberalami, katolikami i socyalnymi demokratami. — W prowincyi Leodyum zyskali katolicy jeden mandat z miasta Leodyum. Przyjdzie jeszcze do ścisłszego wyboru między 23 następującymi liberalami a 23 socyalnymi demokratami. — W Hennegau zyskali katolicy 8 mandatów, a socyalni demokrad 15 od liberalów. Oprócz tego zachodzi potrzeba kilku ścisłszych wyborów pomiędzy następującymi liberalami i socyalnymi demokratami. W innych prowincyach nie wywołały wybory godnych uwagi zmian w liczebnym stosunku stronictw.

Tegoż dnia wieczór przyszło przed domem związku katolickiego w Gandawie do gwałtownego starcia między pochodami antysocyalistycznych i socyalistycznych robotników. Policya okazywała się bezsilną. Wezwano żandarmeryę, która użyła broni. Kilka osób raniono. Spokój został w zupełności przywrócony.

Straszliwy pogrom, jaki doktryner-socyalni liberali belgijscy ponieśli w wyborach do parlamentu, powołały im poniekąd wybory prowincjonalne, ale je-nie dzięki pomocy katolików, którzy się im odsluzili za pomoc ożewszą przy wyborach parlamentarnych w Brukseli.

Sprawa Favetta, o której wspomnieliśmy wczoraj telegram paryżki, ma się jak następuje: Favette był szefem gabinetowym ministra handlu Juliusza Roche podczas wystawy powszechnej w r. 1889 i policzył sobie wówczas 21.000 franków za fakry. Izba rachunkowa wykazała, że Favette musiałby był wówczas dnie i nocie spędzać w fiakrze, i jeszczeby tyle nie wydał. Komisya Izby posłów do sprawdzenia rachunków za lata 1889 do 1892 wniosła z tego powodu rezolucyę, aby akt ten odesłano do rządu, celem wytożenia procesu. Sprawa wytoczyła się na posiedzeniu Izby posłów z d. 29. paźdź. Roche bronił Favetta temu, że są to oraz wydatki jego podwładnych, a zresztą i za dawnych ministrów tyleż wydawano, czemu sprawozdawca komisyjny zaprzeczył. Minister handlu, Lonrties stanął w obronie Favetta, który otrzymał dymisyę, ale tylko z powodu, iż się okazał niezdolnym do nowego urzędu, na który miał być powołany. Wszczęła się sroga burza. Minister sprawiedliwości Guerin oświadczył, że rząd nie sprzeciwia się wytożeniu śledztwa karnego, choćby Favette nawet niczego zrodzonego nie popełnił. Wreszcie w imiennem głosowaniu 516 głosami przeciw jednemu uchwalono rezolucyę, oświadczającą, że Izba stanowczo myśli dopilnować prawidłowości i rzetelnego używania wszelkich funduszy publicznych.

Odpowiedzialność ministra jest w takim razie tem większą, ile że on sam odbiera sobie szefa gabinetu.

W niedzielę odbyło się pod osobistym przewodnictwem papieża w Watykanie poufne posiedzenie konferencyi w sprawie kosciołów wschodnich. W konferencyi tej wzięły udział te same osoby, które uczestniczyły w pierwszym posiedzeniu. Program konferencyi ma obejmować głównie przywrócenie powagi i rozszerzenie znaczenia

wschodnio katolickich patryarohatów, tak iżby tworzyły naturalne centrum dla powrotu dyzunitów, którzy będą mogli znaleźć w kosciole katolickim obrządek i przywileje, odpowiadające ich stosunkom narodowym.

Mianowany przez Watykan, na podstawie zawartego przed dwoma miesiącami porozumienia z rządem włoskim, prefekt apostolski dla kolonii Erytrejskiej, ks. Michał de Carbonare, kapucyn, udaje się w pierwszych dniach listopada na miejsce swego przeznaczenia.

Z procesu krozańskiego.

VI.

Wszystko, co dotąd drukowaliśmy, było streszczeniem opowiadań obrońców rosyjskich, którzy mówią pod światłem wrażeniami tylko co przeprowadzonego procesu i przeżytych wrażeń, opisywali je barwnie i z dokładnością niemal stenografowemu protokołu.

Przystępujemy teraz do streszczenia wygłoszonych mów, a mianowicie mowy prokuratora. t. j. oskarżenia i sześciu obrońców.

Pierwszy zabrał głos, jak prawo tego wymaga, p. Dobrynin towarzyszy prokuratora. Trudna była jego rola i wcale nie do pozadroszczenia po tem wszystkim, co nastąpiło poprzednio i po ostatniem wyjaśnieniu rzeczywistego postępowania administracyi z jednej strony, a wlościan z drugiej; administracya, jak się pokazało, nad tem pracowała, ażeby wyzoczyli i wcale nie gwałtowny opór pokrzywdzonych materialnie i moralnie wlościan rozdmuchać do rozmiarów buntu, tak pożądanego dla intrygi generała Orzewskiego, — a biedni, potulni i ciemni wlościanie wszystko znosili i zniesić chcieli, a dopiero za kije chwycyli wtedy, gdy bez żadnej przyczyny w ich oczach Klingenberg zaczął knutać ich matki, żony i siostry.

Mówiono sobie wtedy w Wilnie, że roli oskarzyciela w tym procesie kilku z młodszych i zdolniejszych towarzyszy prokuratora, przewidując, co z tego stać się może, przyjęć nie chcieli i że prokurator Izby sądownej Karonowicz, widząc, że już konieczne któryś z jego podwładnych będzie musiał paść ofiarą takiej roli, wybrał z nich wszystkich najmniej zdolnego, ażeby drugich nie kompromitował. Czy tak rzeczywiście było, rozumie się, że orzec trudno, lecz zachowanie się pana Dobrynina było tego rodzaju, że wyżej przytoczone domysły stają się prawdopodobnymi.

W mowie swej p. towarzyszy prokuratora powtórzył właściwie tylko akt oskarżenia, nadszczając mało korzystające z materiału nagromadzonego podczas badania świadków w rozprawie, a czasami nawet zupełnie ignorując takowe. Spółniat przykrzy obowiązek na niego włożony. Najprzyszejszą chyba częścią jego zadania był ustęp jego mowy, którym pod presyą Orzewskiego starał się mówić w sprawie kosciołów wschodnich. W konferencyi tej wzięły udział te same osoby, które uczestniczyły w pierwszym posiedzeniu. Program konferencyi ma obejmować głównie przywrócenie powagi i rozszerzenie znaczenia

Z uśmiechem słuchali sędziowie, a jeszcze więcej obrońcy owej z góry nakazanej elukubracyi; gdy skończył mówić o polskiej intrydze, zaczął po krótkim odpoczynku czytać notatki, mylące się, przepraszając za omyłki; brał jedną kartkę zamiast drugiej; to znowu szukał dalszego ciągu w nagromadzonych przed nim papierach — jednym słowem byłby wysoce komiznym i operetkowym oskarżycielem, gdyby komiz mógł egzystować w sprawie, gdzie chodziło o wolność tyłu ludzi i za którą tyle krwi i tyle też już wylano.

Nakoniec doszedł p. Dobrynin do wniosku, że był uknuty spisek, mający na celu zabicie w Kownie pana Klingenberga, chociaż ani o spisku, ani o zabijaniu Klingenberga, ani o jakiejkolwiek działalności projektowanej lub zaczętej krozańskich wlościan w Kownie dotąd nikt nie wspominał ani jednym słowem.

Nakoniec po przeszło trzygodziennym mówieniu, jakaniu i czytaniu, zgarnął w kupę wszystkie swoje papiery i papierki i usiadł p. prokurator zadowolony, że skończył swoją niewdzięczną robotę, a może też i z tego, że prawie nikt nie słuchał tego, co pod presyą Orzewskiego był zmuszony powiedzieć.

Zaczął się mowy obrońców. Pierwszy przemawiał Kamiński, adwokat z Warszawy, Polak. Pierwsze zaraz słowa obrońcy nie podobaly się przewodniczącemu. P. Kamiński zaczął swoją mowę od modlitwy do Boga i do Najświętszej Pauny. Zaraz też mu ją przerwał przewodniczący dość cierpka uwale. Świętnie na to odpowiedział obrońca, że chciał wzywaniem do Najwyższego odwrócić od tej świętej sprawy wpływy złych ludzi, a chociaż nie wymienił nikogo po nazwisku, wszystkie spojrzenia razem zwróciły się ku obecnemu Orzewskiemu, który też to zauważył i zaczął ze złości szamotać się na swoim miejscu i wasy targać to jedną to drugą ręką ku wielkiemu zadowoleniu obecnych, że wziął to do siebie. Tu przysiadł przerwał p. Kamińskiemu powtórnie, wymagając, by mówił o samej sprawie. Wtedy zaczął dowodzić mowca, że jeden z punktów oskarżenia, mianowicie obraz księdza Morzejki przy spełnianiu obowiązków swojej służby duchownej, polega na fakcie zupełnie nie egzystującym. Sam ks. Morzejko był moralnie zgodnym ze swoimi parafianami i czuł tak jak oni. Gdy kazano mu wynieść Przenajświętszy Sakrament z ołtarza, musiał słuchać i spełnić bolesny obowiązek, ale nie tylko, że nie był obrażony tem, że kobiety krozańskie przeszkodziły mu w powzięciu zamiaru, związując nogi białą chustą płocienną, ale rad był temu, że takim sposobem uniknął popełnienia czynu, który był mu nakazany przeciwko jego własnemu sumieniu. Dalej przechodząc do oporu przeciwko Klingenbergowi, p. Kamiński udowodnił, że i tutaj żadnego oporu w rzeczywistości wcale nie było. Gubernator Klingenberg przemawiał w imieniu cara, w imieniu tego samego cara błagał go naród, aby z zamknięciem koscioła się wstrzymał, wreszcie dodał mowca: czyż odwołanie się do władzy carskiej jest grzechem, kiedy nas sama Ewangelia św. poucza, że św. Paweł, gdy go chcieli kamienować, odwołał się do cesarza rzymskiego, podnosząc że jest *civis Romanus*, tj. obywatel pełnoprawny

Z ubiegłych lat.

(Przyczynki do dziejów unii.)

Na Podolu, w Olhopolskim powiecie, gdzieś nieopodal linii drogi żelaznej, leży wieś Holubece. Działają zbliżona do świata, odcienione styszy przeraźliwy pogwizd parą zięjącej lokomotywy, przebiegającej przestrzeż z Odessy do Kijowa lub przeciwnie; dawniej pędziła żywot spokojny i chyba broznoa ruchońka wytrąciła ją na czas pewien ze zwykłej senniej, apatycznej egzystencyi.

Dawni posiadacze nie mieszkali w skromnej, zanisznej osadzie. Ród książąt Swiatopelków Czetwertyńskich miał swoje siedziby gdzieindziej, a i pan starosta wareski Pnaski zaglądał tu jeno z przejażdż. Holubece musiało być osadą niewielką, do połowy prawie ubiegłego stulecia własnego przybytku chwwały Bożej nie posiadało, dopiero r. 1743 — ozyńcąc zadosyć prośbom wierznych parafian — zezwala „Athanaszy na Szeptychach Szeptychy z Bożey y

świętey Apostolskiej łaski Aroybiskup Metropolita kijowski i całej Rusi, Biskup Lwowski, Halicki y Kamieniecki, Opat kiewopeczerski y Unioński“ — na wybudowanie tamże nowej cerkwi, w roku zaś następnym Stefan Felicyan ks. Swiatopelk Czetwertyński, Dańczowski, Utajkowski etc. starosta „zdrowy będąc na ciele y umyśle“, mając nadto prawo dobrami swemi dziedzicznymi „jako chcieć rządzić, szafować y ku najlepszemu użytkowi swemu obracać“, z własnej woli „ni od kogo nie będąc namówiony“ — obdarza nowopowstałą przybytek modlitwy odpowiednią fundacyą, w skład której wchodziły — z wyzocyajem ówczesnym — dwie robocze, kawalek gruntu pod ogród i probostwo, pole, sianożęcie itd.

Natychmiast przystąpił musiano do budowy świątyni pod wezwaniem św. Mikołaja; wzniesiono ją z drzewa¹⁾, więc i robota nie przeciągała się zbyt, minęło jeszcze stoli lat kilka zanim parafianie dooczekali się w niej odprawienia pierwszej mszy świętej. Porozumiewanie się z wyższą — choćby nawet miejscową — władzą duchowną nie było tak łatwym, jak w czasach obecnych, więc i o poświęcenie wykończonego budynku niejednokrotnie kolan

1) Drewniana pozostała do obecnej doby; parafian wraz z przysiołkami: Nowosiółka i Żydówka liczy 1041 mężczyzn i 993 kobiet; katolików mieszka tamże 49 pici obcej. Tak przysajmniej podaje urzędowa statystyka. (*Trudy podolsk eparch. istoriko-statist. komiteta T. VI. str. 397. Kamieniec 1893.*)

tao wypadalo. W końcu jednak Holubeccanie dopięli swego; oto aroybiskup Floryan Hrebnioki donosi dziekanowi jampolskiemu ks. Aleksemu Balaszewskiemu, iż „exponowano“ mu, że cerkiew „jako należy oporzadzona dotychczas niebenedykowana została, ktoraby benedykowana być mogła, upraszali, do której prośby — jako słuszyne — łaskawie sklonowusy się, aby wolno było przewielesności twocy wry rzeczona cerkiew pod tytułem św. Mikołaja zostawić, z wykłemi ceremoniami, w rytuale graeco-ruskim opisanemi, solenni y publicznie pobenedykować y w niej wszelkie nabożęstwo odprawiać y ss. Sacramenta administrować potrzebna licencya daimy y pozwalamy“. Stanowczo prawie twierdzić można, że cała gromada — wystąpiwszy w strojach odświętnych — z radością nietajoną uczestniczyła w uroczystym obrzędzie; że sąsiedzi bliżsi — herbowi i nieherbowi — „prańnik“ tego rodzaju obecnością swoją zaszczytali musieli, i że do asysty kilku przybyło parochów i że wreszcie po modlitwie z kolei sowity nastąpił poczęstunek.

Kto na razie pełnił tu obowiązki proboszcza, młóżą kroniki. Dopiero pod r. 1762 znajdujemy w archiwum cerkiewniem pierwszą o tem wzmiankę. Dnia 20. maja poleca biskup suffragan Felicyan Filip Wolodkowicz na wakujące beneficjum holubecczańskie „uczciwego“ Jakóba Wilożyńskiego, w dwa lata zaś później (18. V. 1764) podpisuje je tenż Józef na Paluzin, Kostrach i Grabowie Pnaski — prezent, „rekwirując po nim, aby tak za dusze J.

Wielmożnych S. P. Pnaskich i J. Wielmożnych S. P. Zielińskich, jako *etiam praesenti y nas saeculi viventes* przy ołtarzu Boskim“ modły zanosił.

Nastąpiła dla polski czasy bardzo niespokojne; pan starosta Wareski popisywał z trzema synami do obozu konfederatów, umarł gdzieś hen w niewoli tureckiej; następcy jego Franciszek i Kazimierz pięknie zapisali się w dziejach, trzeci z braci — Antoni, pokpił sprawę, w Tarговиocy i w rządu najezdniczego dobrze widziany, sprzeniewierzył się dawniej gloszonemu hasłom, odbiegł sztanदार przez oja i braci z takim bronionego poświęceniem. Jemu to właśnie i Holubece — obok innych wlości — przypadało w spadku po rodzicu a w tem Holubeccu przetrwał wszelkie niespokojne „uczciwoy“ Jakóba Wilożyński, stwierdzając swem postępowaniem, że na przydomku — przez biskupa niegdyś sobie nadany — najzupełniej zasłużył. Bo oto nowy posiadacz „wydzierżając troskliwości względem ocalenia wsi Holubeccy i utrzymania ony w najlepszym porządku w czasie konfederacyi Barskiej, które to Holubece zostawało bez żadnego rządu i zaszcetnika, a szerególnie staraniem tegoż imci ks. Wilożyńskiego w dawnej sytuacji y całosci on zastal(em) oraz gdy widzi, iż imć ks. Wilożyński, paroch Holubecki dopełnia swoje obowiązki z nawiększą gorliwością ku chwale Bożey“ — dodaje w nadgodrę nowy zapis, powiększając dawniej uczynioną przez poprzednich właścicieli wioski — fundacyą. — Data dokumentu 4. maja 1777 roku.

Książd Wilożyński korzysta z owego daru niespokojnego i buziwego pana Antoniego niejedną rok jeszcze, dopiero bowiem 27. lutego 1789 przedstawionym został do objęcia „owdowiałey“ cerkwi ks. Bessarion Jaworowski, któremu metropolita Teodyor Rostocki najpochlebniejszą podpisuje rekomandacyą. Zgoda ze strony Pnaskiego nastąpiła bez żadnych trudności, nowy paroch tego samego roku je szcze objął pięcąc nad osieroczoną gromadką wiernych, a wypadło mu spędzić tutaj długi lat szereg, majątek cerkiewny bronić musiał wobec zaborczych zapędów nowego posessora wioski, związał się ruchliwie, oblatował w aktach ziemskich swoje skargi i rezolucyę na nie otrzymywane, słowem — nie zaniedbywał niczego, by jeno własności świątyni nienaruszoną y całosci swojemu następcy zostawił.

Znajdujemy w archiwum cerkiewniem kilka aktów, z których bliższe szczegóły, dotyczące nowego holubeckiego parocha wypisać można. Osobistość to jednak nadto skromna, by nią się obszerniej zajmować, zaznaczymy więc tylko, że w lipcu 1789 r. poślubia ks. Bessarion oórkę śp. ks. Jakuba Wilożyńskiego. W interwycie ślubnej czytamy: „że wyprawę za iaka może być ma się kontentować, rezydenoyi żadnego sukcesorowiy spłacać nie będzie; do tego wolno cztery iskie są w posaga bęzcie miał“. Ze swojej strony obowiązuje się zostawił wdowę Wilożyńską, z pozostałemi sierotami i skromną chudobą, w zajmowanej przez nią na plebanii izdebce.

Życie płynęło na probostwie parochowicy i po Bożemu; książd Bessarion chrzcił, dawał śluby i grzebał, i tak spokojnieby przekołatał niejedną mezę lat dziesiątek, gdyby niestety nie zmiana, jakie tak prędko nastąpiły miały.

Nadszedł czas ciężkich dla unii pod rosyjskim zaborem udręceń, biednych unitów nahajkami nawracano na łono prawosławnej cerkwi, krwawe sceny odbywały się nieraz i, jak wiemy, dziś jeszcze się praktykują i biedny więc proboszcz Bessarion Jaworowski niejedną raz gorzko zapłakać musiał i w końcu uległ nawet przemocy.

Wprawdzie świadectwo, wydane 1795 roku, głosi o dobrowolnem tegoż przejściu na prawosławie, myżąd inąd wiemy, że i tym razem pono wyzocyajne sposoby przekonywania o wyższości wiary prawosławnej, czyli inunimi słowy: nahajki — były w użyciu.

Zresztą tyłu współtowarzyszy znanego ks. Bessariona nie posiadało dostatecznego hartu, by zostać możenikami i na niego więc kamieniem potępienia, bez zastosowania okoliczności łagodzących, rzucił nikt nie ma prawa i z pewnością nie rzucił. Wołec loznych plag, ewentualnego braku kawalka chleba dla całej rodziny i tyłu innych szatafskich pomyslianych udręceń upadło wielu a w ich rzędzie i proboszcz holubecczańskiy uniockiy cerkiewny.

Michał Rolle.

ryzmski. Prokonsul go wtenczas wysłuchał i kazał jego prośbę przedstawić cesarzowi. Dlaczegoż więc p. Klingenberg miał postąpić inaczej? Na tem zakończył p. Kamiński swoją mowę, którą przewodniczący jeszcze kilka razy przerywał, a w szczególności wtedy, gdy Kamiński kilkakrotnie próbował przytoczyć różne ustępy z historii miasta Krosz, fundacyi jego kościołów i fundatorów jego i inne podobne szczegóły.

KRONIKA.

Łódź dnia 1. listopada.

Obywatelstwo honorowe nadały ks. Adamowi Sapieże miasta Gródki i Brdy. **Promocye**. P. Leon Marian Maleski, rodem ze Stryja, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Z armii. W strzelech zamianowani zostali: Kapitanem I klasy Wojciech Kaltenborn 30 bat., a kapitanami II kl. Jakób Trebiez 30 bat. Marcei Gosławski 30 bat.; porucznikami: Wilhelm Trunks 30, Jan Knotek 4, Karol Smełak 4 i Ant. Strocki 13; podporucznikami: Ryszard Hasse 30, Dyoniz Jasiński 20, Józef Iwits 13.

W kawalerji zamianowani zostali rotmistrzami I klasy: Hubicki Emil ut. 1, Sobolewski Cyrus Józef ut. 4, Fleischmann Emeryk ut. 13, Leduchowski Mieczysław ut. 3, Ujejski Apolinary ut. 11, Steciuk Jan ut. 2, Lang Henryk ut. 11, Risch Karol drag. 9, Frosch Rudolf ut. 11, Mayor Emanuel ut. 3, Mold Oskar ut. 13; rotmistrzami II klasy: Swoził Oskar i Leska Fr. ut. 13, Fetzer Maks. drag. 10, Eubieński Jan ut. 5, Putti Julian ut. 7, Maciejowski Ludwik ut. 3, Zeliuch Antoni dr. 9; porucznikami: Höchstger Maks. drag. 10, Prand Franciszek ut. 6, Laur Ludwik i Sulimski Tadeusz ut. 2, Jorges Wilhelm drag. 9, Andlau Hub. ut. 2, Kawecki Rom. ut. 1, Osiecinicki Kaz. ut. 11, Kera Henryk i Nasko Rudolf drag. 9, Guzkowski Jan drag. 10, Spanocchi i Lallo ut. 7, Boifras Rudolf ut. 3, Gruber Ludw. drag. 10, Hammerstein W. ut. 11, J. Rozwadowski W. ut. 13; podporucznikami: Eblch Jan ut. 3, Winger Hugo drag. 10, Kolhanig Rud. ut. 2, Bozrencki Leon huz. 3, Quell Karol ut. 8, Schneider Emil drag. 9, Przybysławski Andrzej drag. 10, Klamut Hen. ut. 7, Adamowicz Aleks. ut. 1, Peuker Maks. ut. 2.

W artylerji zamianowani zostali kapitanami I. kl.: Wasilowicz Mik. i Nieczuglewski; kapitanami II. kl.: Ebert Wilh., Gruber Jerzy i Tomasiński Feliks; porucznikami: Nachnebel Ant., Tański Teod., Goth Rudolf i Baner Józef; podporucznikami: Gorczyński Adam, Frenzel Ryszard, Sznyder Ryszard, Rzeźniowiecki Br., Posch Jan. W inżynierji zamianowani zostali: kapitanem I. kl. Wlaschitz Wilh.; kapitanem II. kl. Stowasser Gust., obsaj w Przemyslu.

Nabożeństwo żałobne za spokój dusz niewinnie wymordowanych ofiar na Pradze warszawskiej, odbędzie się staraniem młodzieży polskiej w piątek dnia 2. listopada o godz. 11. przedpołudniem w kościele OO. Dominikanów.

Towarzystwo prawnicze. Jak szczególnym był pomysł prezidenta dr. Tchorzńskiego, urządzenia w towarzystwie prawniczym szeregu wykładów zajmujących ogół prawników z projektem nowej procedury cywilnej, dowodem tego była onegdaj obszerna sala rozpraw sądu krajowego cywilnego zapelniona po brzegi prawnikami różnych stanów i zawodów.

Znakomitego wykładu pierwszego prelegenta dr. Tadeusza Bujaka, adjuktka prokuratorji skarbu, świadczącego o wymowności studiach i głębokim obznajomieniu się z przedmiotem, wysłuchali zawodowi prawnicy z natężoną uwagą i niezmierzna ciekawością oraz ochęcią poznania nowej ustawy tak różnej od dotychczasowej. Przeprowadzona następnie nad pierwszymi dwoma tytułami projektu, stanowiącymi przedmiot wczorajszego wykładu dyskusja, świadczyła z jednej strony o wielkim zainteresowaniu się obecnymi wykładem z drugiej strony o ogromnej wiedzy uczonego prelegenta. Po tak szczególnym początku należy się spodziewać, że sala, w której onegdaj wykład się odbywał, nie wystarczy nadal na pomieszczenie słuchaczy oraz, że nowa ustawa nie zostanie tutajszych prawników nieprzygotowanymi, co będzie jedyną i wielką zasługą tutajszego Towarzystwa prawniczego a w szczególności prezesa tegoż dr. Tchorzńskiego. B.

Klub architektów celem strażenia artystycznej strony świeżo stawianych budowli oraz wogóle rozstrzygnięcia fachowych kwestyj z dziedziny budownictwa, zawiązał się we Lwowie.

W kasynie miejskiem odbędzie się w sobotę dnia 3. bm. koncert towarzystwa śpiewackiego „Echo“ z współdziałaniem pp. Polkowskiej, Progulskiej, Tomaszewiczówny i Klauseka.

Z Sokoła. W niedzielę 4. listopada odbędzie się pierwszy w tym sezonie wieczorek wokalno-gimnastyczny na dochód budowy drugiej sali. Program nadzwyczaj urozmaicony podamy później. Po wieczorku w górnych salach wieczornica.

Nowa linia tramwaju elektrycznego. Dworzec Łyczaków z stała wczoraj zrewidowaną przez komisję remanubulacyjną i uznana została za odpowiadającą wymogom bezpieczeństwa publicznego. Wagony, które kursowały wczoraj jeszcze nieregularnie, były od rana do późnego wieczora przepelnione pasażerami. Dzielnica Łyczawska, pozbawiona dotychczas dogodnego środka komunikacyjnego, wiele zyska na połączeniu tramwajowym, należałoby jednak jak najprędzej uporządkować drogę wiodącą od ul. Raskiej.

Śnieg padał dzisiejszej nocy i rankiem pokrył był Lwów cienką warstwą białego, lekkiego pyłu. Zima przyszła z dniem 1. listopada.

Industriertitler na bruku lwowskim. Aron Mal, 19-letni pełen nadziei młodzieniec, zamieszkały przy ulicy Kazimierzewskiej, kazał pewnego pięknego poranka w drukarni sobie śliczne wiewiety na papierze listowym z napisem „General-agentur für Cognac, Liqueur, Uhren, Fensterschneid...“.

W Warszawie wybuchł onegdajszego nocy groźny pożar na rogu ulicy Chmielnej i Zelaznej. Spaliły się jedne duże oficyny, zamieszkałe przez liczne uboższe rodziny, i stajnie w dwóch realnościach. Z palących się oficyn zaledwo zdołano uratować wszystkich mieszkańców. Natomiast straty w ruchomościach są bardzo wielkie. Przyczyna pożaru dotąd niewyjaśniona.

II. lista składów. Zamiast wystawne go oświetlenia i ubierania grobów, złożono na cele dobroczynne w dalszym ciągu: Na Towarzystwo św. Wincentego, a Paulco (męski): Pani Weberowa z dr. 4, p. Marceli Gajewski 1, p. Krzeszowski 5, p. Teodora Witoszyńska 1-50, p. Röhring 2, p. Koczyński 2, p. Jasińska 2, p. Gustaw Seyforth 4, p. Wincenty Gnoiński 10, p. Antoni Jaegermann 5, p. Szarkiewicz 2, p. Barbara Leumann 1-50 zł.

Na Arcybactwo Królowej korony polskiej: pni Hnatkowska z dr. 2. Na Towarzystwo św. Salomei: Pan Karol Andrzejewski z dr. 4, pni Malwina Titz 3, pni Panenkowa 3, pni Syroczyńska 2, pni Mochnacka 5, pni M. Gościńska 2, pni Nadwodnika 3 zł.

Na przytulisko św. Józefa: M. K. z dr. 2, pni M. Krzykiewicz 2, pp. Skibińscy 2, p. dr. Kratler 10, pni Straus 3, pni Melania P. 3, pni X. Z. 2, pni H. Lena i Maryska 2, pni Bronisława Sierska 2, pni Katarzyna Wiczyńska 2 zł.

Na zakład nieuleczalnych św. Józefa: pni Makusz z dr. 2, pni Wex 2, pni Manasterska 2 zł. Na Towarzystwo „św. Józefa z Armaty“: Dr. Ryszard Leżański z dr. 5. Na Zakład „Dzieciątka Jezus“: Dr. Skałkowski z dr. 3.

Na schronisko „Brata Alberta“: W. A. z dr. 5, dr. Ryszard Leżański 10, W. M. F. 5, Teodora Wołoszyńska 1-50, Płochi 3, Gustaw Seyforth 2, Katarzyna Wiczyńska 2, Natalia Dąbkońska 5, dr. Włodzimierz Budzynowski 2 zł.

Na „głodne dzieci“: P. Nartowska z dr. 2. Na „biednych uczniów“: W. A. z dr. 5, p. Marya Hoffmanowa 10. Bez oznaczonego celu: Dr. Stromengor z dr. 5, L. M. 10, Konstanty Tchorzński 10, Nareyz Ulmer 2, dr. Sochanik 5, dr. Oskar Fabian 2, Marya Veit 4, Kornicka 2, dr. Rosner 2, Leonoty Steingraber 2, Czapelka 2, pni Kolinek 2, p. J. Kolinek 2, pni Adela Bienkowska 5, pni Dydačka 3, pni M. Siegmuntowie 1, pni Jahl 3, pni Dydačka 3, pni Z. Y. 2, pni M. N. 2, pni Sabina Lieblowa 2, pni Domielowa Klimowiczowa 2, p. Piwocki Wiktor 2, p. Piwocki Władysław 2 zł.

Zmarli. Stanisław Prus Szczepanowski, oficer wojsk polskich z 1831 r. zmarł w Brzyskach koło Jasła, przeżywszy 86 lat.

p. Naksza Wollenberga i Zofiryna Mazurkiewiczowa. Grupa X. Przemysł papierowy — pp. Ed. Waltera i Walerego Chrzczonowskiego. Grupa XI. Machiny — p. Wolffa i p. Benemanna. Grupa XII. Narzędzia naukowe — p. dr. Witulskiego i p. Förstera. Grupa XIII. Sztuka rycinowa i obrazy — p. dr. Prümmera i p. Jaroczyńskiego Grupa XIV. Szkolnictwo przemysłowe — p. Spetzlera i p. Rakowicza. Grupa XV. Urządzenia dobroczynne — p. dr. Panieńskiego i p. dr. Landsbergera.

W Warszawie wybuchł onegdajszego nocy groźny pożar na rogu ulicy Chmielnej i Zelaznej. Spaliły się jedne duże oficyny, zamieszkałe przez liczne uboższe rodziny, i stajnie w dwóch realnościach. Z palących się oficyn zaledwo zdołano uratować wszystkich mieszkańców. Natomiast straty w ruchomościach są bardzo wielkie. Przyczyna pożaru dotąd niewyjaśniona.

II. lista składów. Zamiast wystawne go oświetlenia i ubierania grobów, złożono na cele dobroczynne w dalszym ciągu: Na Towarzystwo św. Wincentego, a Paulco (męski): Pani Weberowa z dr. 4, p. Marceli Gajewski 1, p. Krzeszowski 5, p. Teodora Witoszyńska 1-50, p. Röhring 2, p. Koczyński 2, p. Jasińska 2, p. Gustaw Seyforth 4, p. Wincenty Gnoiński 10, p. Antoni Jaegermann 5, p. Szarkiewicz 2, p. Barbara Leumann 1-50 zł.

Na Arcybactwo Królowej korony polskiej: pni Hnatkowska z dr. 2. Na Towarzystwo św. Salomei: Pan Karol Andrzejewski z dr. 4, pni Malwina Titz 3, pni Panenkowa 3, pni Syroczyńska 2, pni Mochnacka 5, pni M. Gościńska 2, pni Nadwodnika 3 zł.

Na przytulisko św. Józefa: M. K. z dr. 2, pni M. Krzykiewicz 2, pp. Skibińscy 2, p. dr. Kratler 10, pni Straus 3, pni Melania P. 3, pni X. Z. 2, pni H. Lena i Maryska 2, pni Bronisława Sierska 2, pni Katarzyna Wiczyńska 2 zł.

Na zakład nieuleczalnych św. Józefa: pni Makusz z dr. 2, pni Wex 2, pni Manasterska 2 zł. Na Towarzystwo „św. Józefa z Armaty“: Dr. Ryszard Leżański z dr. 5. Na Zakład „Dzieciątka Jezus“: Dr. Skałkowski z dr. 3.

Na schronisko „Brata Alberta“: W. A. z dr. 5, dr. Ryszard Leżański 10, W. M. F. 5, Teodora Wołoszyńska 1-50, Płochi 3, Gustaw Seyforth 2, Katarzyna Wiczyńska 2, Natalia Dąbkońska 5, dr. Włodzimierz Budzynowski 2 zł.

Na „głodne dzieci“: P. Nartowska z dr. 2. Na „biednych uczniów“: W. A. z dr. 5, p. Marya Hoffmanowa 10. Bez oznaczonego celu: Dr. Stromengor z dr. 5, L. M. 10, Konstanty Tchorzński 10, Nareyz Ulmer 2, dr. Sochanik 5, dr. Oskar Fabian 2, Marya Veit 4, Kornicka 2, dr. Rosner 2, Leonoty Steingraber 2, Czapelka 2, pni Kolinek 2, p. J. Kolinek 2, pni Adela Bienkowska 5, pni Dydačka 3, pni M. Siegmuntowie 1, pni Jahl 3, pni Dydačka 3, pni Z. Y. 2, pni M. N. 2, pni Sabina Lieblowa 2, pni Domielowa Klimowiczowa 2, p. Piwocki Wiktor 2, p. Piwocki Władysław 2 zł.

Zmarli. Stanisław Prus Szczepanowski, oficer wojsk polskich z 1831 r. zmarł w Brzyskach koło Jasła, przeżywszy 86 lat.

W dzień żałobny.

Milozące groby na rodzinnej ziemi. Witam was, witam, ptak już nie do lotu; Bije mi serce, a łzami rzewnymi Cześć, jako świętość, godzinę powrotu. Niedole wszystkie i wszystkie katusze Już zapomniane, i rany palące — Odkąd tu jestem, gdzie zostawił duszę, Groby milozące!

Czy was od moich jakiś kordon dzieli, Czy przepaść ręką wykopana kawa, O tem co było — o tem cośmy mieli — Myśl moja marząc z wszystkimi się brata. Milozące groby! witam was radośnie, I tych co śpią tam, gdzie bluzsze daś [schnące;]

Wy znów zleńcicie błysniecie o wiosnie, Groby milozące!

Słyszę szum skrzydeł!... Czyż husarze [senni]

Błądzą nad mogił tych zapadłych cieńsiał, Czy aniołowie to Pańscy, promienni, Witają naród zmartwychwstała pieśnią? Ja nie do lotu już ptak, lecz się cieszę, Żem tu, i ciałem się nie błyski granicze, Które w wres kładły bohaterów 12-tych, Groby milozące!

Stew krwi nie przepaść marnie, Ciche [groby], Gdyby pobici, jak przyszłości gońce. Mogli wstać, płaszcze rozdzierać żałoby, Wielkie nad nami ujrzyliby słońce, Co z dusz promień, nasułych na niej, Rzuci nam w serca purpurą kipiącą Wróżąc dzardżonów i zępkąnym... życie, Groby milozące!

Więć podzwonię bądzicie, o mogiły Na mojej ziemi! Ptak ja nie do lotu, Ale mi już się tuaj cuda sniły W rozkosznej chwili powrotu! Szelest brzoźsotów i starych oręży, Chrzęst zbrójd wielkie hasła w okół grzmiące, I ciałe tłumy w bój lecaących meży, Groby milozące!

Uroczą mrzonka! o mogiły stare, Omszale — lecz mi, módlmy się serdecznie... Bo kto ma miłość w sercu i ma wiarę, Wysłuchan będzie — wysłuchan koniecznie. Szeregi wspomnień, to silne ognioiwo Co łączą w bolach, żyz suszy palące — Aż raz ujrzemy męczennicę... żywą, Groby milozące!

Lwów 1. listopada 1894. Zyg. Grabowski.

Sztuki piękne.

Z teatru. Wczorajszy cawry występ p. Modrzejewskiej zapelniał cały amfiteatr. P. Modrzejewska wystąpiła w roli Leonory, w dawno u nas nie granej „Dalih“ Reuilleta

i zbierała burze oklasków. Obok niej p. Zelazowski, jako hr. Carnoli, wielkie sprawił wrażenie swą znakomitą i realną grą. Również i p. Woleński zyskał niejedną polską.

Repertuar teatralny. Dziś w piątek po raz pierwszy „Gość nieproszony“ obraz dramatyczny w 1 odsłonie Maurycego Mastelinka. Nastąpi „Diady“, dzieło muzyczne Stanieława Moniuszki, słowa Adama Mickiewicza. Zakończy „Lituania“, obrazy z żywych osób, według Artura Grotgiera. Początek o godzinie 1/2 do 8. Ceny miejsc popołudniowe. W sobotę szósty gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej „Wiele hałasu o nic“ komedia w 5 aktach W. Szekspira.

Pani Helena Modrzejewska wystąpi w przyszłym tygodniu w następujących sztukach: wtorek 6. listopada „Gniazdo rodzinne“, środa 7. „Gniazdo rodzinne“, piątek 9. „Makbet“, sobota 10. „Marya Stuart“.

Bilety na powyższe przedstawienia sprzedaje od jutra kasa teatralna.

Dyrekcya teatru otrzymała wczoraj telegram od impresary Kugla z propozycją występów słynnej pary śpiewaków: Genemy Belincioni i Stagnia w połowie bieżącego miesiąca.

Ostatnie wiadomości.

Członkiem Rady nadzorczej krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń z obywatelstwa t. n. polskiego, wybrany został na zgromadzeniu wyborczym, dnia 31 października odbytem, p. Michał Garapich, właściciel Cebrowa.

Pół urzędowy Journal de St. Petersbourg pisze: „Dowody sympatyj za granicą w powodu choroby cara mnożą się bez przerywania. Dowody te, nadchodzące ze wszystkich stron, należą się u nas cenione i przyjmowane ze szczerą wdzięcznością. Manifestacje sympatyj tego rodzaju, jak udział cesarza niemieckiego, członków jego domu i całego świata odcyającego w nabożeństwie w pałacu ambasady w Berlinie, jak obecność reprezentantów naczelniczego rządu na nabożeństwach we wszystkich innych stolicach, jak ostatnia mowa angielskiego lorda premiera Roseberga są hołdami, składanymi wielkiemu opiekunowi pokoju, o którego szybkie wyzdrowienie błaga niebiosowa wierna Rosya. Łączenie się z naszą boleścią i z naszymi modlitwami, czyż nie jest objawem solidarności wszystkich ludów w dążeniu do trwałego dobroczynnego pokoju?“

Przed budynkami policyjnymi w Medyolaunie eksplodowały w nocy z 30. na 31. zm. dwie bomby. Oba budynki, tudzież budynek szkoły miejskiej zostały uszkodzone. Z ludzi nikt nie jest ranny. Śledztwo wdrożone.

„Biurow Reutera“ donosi z Yokohamy: Druga armia japońska wyładowała powyżej zatoki Talien i posuwa się ku Port Arthur. Armia chińska, stojąca nad zatoką Kinchow, w Port Arthur i nad zatoką Talien, składa się z 13.000 żołnierzy, między którymi jest 4.000 rekrutów. Formuje się trzecia armia japońska. Większa część armii chińskiej jenerała Tso, która pierzchała pod Pingyang, jest zreorganizowana. Armia chińska nad rzeką Yalu cofnęła się po kilku utarczках do warownej pozycyi Pungluan-Czang, aby bronić dróg do Magdeniu i Pekinu.

Przed budynkami policyjnymi w Medyolaunie eksplodowały w nocy z 30. na 31. zm. dwie bomby. Oba budynki, tudzież budynek szkoły miejskiej zostały uszkodzone. Z ludzi nikt nie jest ranny. Śledztwo wdrożone.

„Biurow Reutera“ donosi z Yokohamy: Druga armia japońska wyładowała powyżej zatoki Talien i posuwa się ku Port Arthur. Armia chińska, stojąca nad zatoką Kinchow, w Port Arthur i nad zatoką Talien, składa się z 13.000 żołnierzy, między którymi jest 4.000 rekrutów. Formuje się trzecia armia japońska. Większa część armii chińskiej jenerała Tso, która pierzchała pod Pingyang, jest zreorganizowana. Armia chińska nad rzeką Yalu cofnęła się po kilku utarczках do warownej pozycyi Pungluan-Czang, aby bronić dróg do Magdeniu i Pekinu.

Rada państwa.

(Telegram Gaz. Nar.)

Wiedeń d. 1. listopada.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów przedłożył rząd projekt ustawy o terminach do wnoszenia rekursów przeciw rozporządzeniom politycznych władz krajowych i projekt ustawy uzupełniającej postanowienia §. 36 ustawy z 7. maja 1874 dotyczącej pokrycie potrzeb katolickich gmin parafialnych.

Następnie odpowiadał min. Welsenheim na interpelację p. Sokala i tow. w sprawie skarg na obchodzenie się z żołnierzami podczas nauki ćwiczeń brojni, poczem Izba przystąpiła do dalszej debaty nad projektem ustawy karnej. Przemawiali pp. Nitsche, Purghart, Barenthor, Schleicher.

Po nich zabrał głos p. Czaykowski i motywował kilka swoich poprawek wniesionych w Kole polskiem. Mowca żądał zniesienia §. 53, wedle którego podlegający do zbrodni wolnym jest od kary, jeżeli zbrodnia do skutku nie przeszła. Co do §. o bluźnierstwach przeciwko Bogu, zgadza się mowca z rządem, chociażby nawet miał być nazwanym reakcyjnym. W końcu oświadczył mowca, że głosować będzie za nową ustawą karną i dziękował referentowi za ich olbrzymią pracę.

Przemawiał jeszcze p. Sehorn, poczem obrady przerywane.

Nastąpiły interpelacje. Pos. Coronini i tow. interpelowali min. Baquehema w sprawie wystąpienia burmistrza Gorycy przeciw słowieskiemu stronnictwu, — dalej pos. Spincio, Coronini i tow. interpelowali całe ministerstwo, w sprawie napisów na urzędowych tablicach w Pirano, mianowicie czy ministerstwo zarządzi docho-dzenie przeciw organom wykonawczym, czy wystąpi przeciw podjętym prasy i czy po zakończeniu dochodzeń zarządzi wszystko, by siłsności i sprawiedliwości zadość się stało, — dalej interpelował p. Gregoreo w sprawie zamieszkanego w N. fr. Press sprawozdania dotyczącego interpucyji Chlumeckiego pomiędzy deputacją postów istryjskich a ks. Windischgracetem. Interpelacja ta brzmiała: 1. czy sprawozdanie N. fr. Presse polegało na prawdziwie? 2. czy prezydent ministrów uważa przedstawione w niem swoje postępowanie za zgodne z obiektywnością i bezstronnością przez niego w tej Izbie przyręczone?

Wiedeń d. 1. listopada.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów przedłożył rząd projekt ustawy o terminach do wnoszenia rekursów przeciw rozporządzeniom politycznych władz krajowych i projekt ustawy uzupełniającej postanowienia §. 36 ustawy z 7. maja 1874 dotyczącej pokrycie potrzeb katolickich gmin parafialnych.

P. Chlumecky odpowiedział: Jestem przed wysoką Izbą zobowiązany do odpowiedzialności za każdą moją czynność urzędową jako prezydent Izby i na każde w tej mierze pytanie odpowiem. Za czyności jednak moje po za Izbą jestem odpowiedzialny tylko przed Bogiem i mojem sumieniem. Po tym wstępie złożył Chlumecky długi i zrzęczy wywód, który w gruncie rzeczy sprzeciwiał się powyższemu oświadczeniu i nietyko i posłów istryjskich, ale nawet w klubie Hohenwarta wywołał niezadowolenie.

Klub Hohenwarta postanowił odbyć jak najprędzej posiedzenie celem naradzenia się nad zachowaniem wobec tej sprawy i wobec stanowiska rządu.

Wiedeń d. 1. listopada.

Obaj reprezentanci Istriji w klubie Coroniniego wyjeżdżają jeszcze dziś z Wiednia do swoich wyborców, aby zażądać od nich decyzji, czy mają złożyć swoje mandaty lub nie. Urzędowe ogłoszenie o swoim wystąpieniu z klubu Coroniniego nadeszła dopiero z Istriji.

Telegramy.

Wiedeń d. 1. listopada.

Nadzwyczajny prof. dr. Maksymilian Kawczyński, na uniw. Jag., zamianowany został zwyczajnym profesorem filologii romańskiej.

Wicedyrektor rz. k. seminarium duchownego we Lwowie, docent prywatny ks. dr. Leon Wałęga zamianowany został profesorem nadzwyczajnym teologii fundamentalnej na uniw. lwowskim.

Min. Madeyski zatwierdził uchwałę grona profesorów uniwersytetu lwowskiego na depuzowanie ks. dr. Stanisława Narajewskiego jako prywatnego docenta teologii moralnej do wykładow na uniw. lwowskim.

Wiedeń d. 1. listopada.

Posel z Tryestu otrzymał telegraficzną wiadomość, że dalszy pułk piechoty z Lublany do Tryestu został wysłany.

Budapeszt d. 1. listopada.

Całą okolicę na rzeką Maroszem w skutek ciągłej sroty i wielkich ulew zagraża nędra najstraszniejsza.

Piza d. 1. listopada.

Wybory uzupełniające do Rady miejskiej wypadły na korzyść młodoczołców.

Petersburg d. 1. listopada.

Rząd japoński udał się do gabinetu rosyjskiego względem zawarcia nowego traktatu handlowego na miejsce traktatu z r. 1867. Rząd zgodził się na to, i rokowania wkrótce się rozpoczną.

Na szwecyjskiej wystawie w r. 1896 w Niżnym Nowogrodzie wystąpi ministeryum wojny okazałe; mianowicie ma przedstawić postępy w zakresie militarym z ostatnich 15 lat w Rosyi.

Berlin d. 1. listopada.

Na wczorajszym posiedzeniu jeneralnego synodu ewangelickiego zakomunikował prezes, że cesarz przyjmując prezydium jeneralnego synodu oświadczył: Prace synodu pójdą pomyślnie, jeżeli duch pojednawczy niemi kierować będzie. Synod jeneralny powinien się strzedz załatwiania zadań swoich na wzór parlamentarny. Niechaj nie orzeka wedle zapartywań partyjnych, ponieważ na innej stoi podstawie, aniżeli ciała polityczne.

Berlin d. 1. listopada.

Prezydent trybunału rzeskiego Oehlshöhlen przybył tu z Lipska. Pobyt jego tutaj wiąży z pogłoskami o ustąpieniu pruskiego ministra sprawiedliwości Schellanga.

Poczło tutaj wychodzić czasopismo rosyjskie „Posrednik“, a wkrótce ma się pojawić drugie „Progres“; celem obu tych czasopism jest agitacya w duchu konstytucyjnym.

W Fuchsmühl pod Ambergiem ohłopi rozbruzsili przegranie procesu o las z hr. Zollernem, wpadli w 200 ludzi do lasu z siekierami i piłami, spustoszyli las i mostowo drzewa wywieźli. Przyzwana żandarmerya nie mogła im dać rady. Sprawdzono więc kompanię wojska, która chłopów rozpedziła; dwóch zaklito bagnetami.

Paryż d. 1. listopada.

Sąd skazał zaocznie zbiegłego anarchistę Reclusa na 20 lat robót przymusowych.

Aresztowano jednego z wyższych oficerów za zdradzenie planów twierdzy w Alpach.

Weneeya d. 1. listopada.

Trybunał apelaacyjny zatwierdził wyrok I. instancyi, skazujący porucznika Bianco za maltretowanie żołnierza na 7 miesięcy więzienia i 2000 franków odszkodowania.

Londyn d. 1. listopada.

Lord Salisbury odpowiadał w moimie swojej w Edynburgu na wycieczki ministra prezidenta Rosebergo (w Brudfordzie) przeciw Izbie lordów. Rosebery nie ma prawa zaprowadzać rodzaj szwajcarskiego referendum. Rezolucyę Rosebergo jużosi przyjmie Izba

lordów. Salisbury nie sądzi, iżby naród obalał Izbę lordów na to, aby Irlandya homerule otrzymała.

Choroba cara.

Wiedeń d. 1. listopada.

Jak Polit. Corr. z Petersburga donosi, spostrzeżono ostatniemi czasami znówu kłowania nihilistyczne. Polioya miała tu robić rewizye domowe i poaresztować oficerów i studentów. Także w Charkowie pojawiają się ślady nihilistów.

Petersburg d. 1. listopada.

Zapowiedziana uroczystość w liceum cara Aleksandra została odwołaną. — W katedrze Izaaka celebrował metropolita nabożeństwo na intencyę cara przy udziale wszystkich duchowieństwa petersburskiego.

Berlin d. 1. listopada.

Z Liwadyi telegrafują do Lokalonzeigera: Wazyszy przerżeni nagłym zwrotem. Restauracye puste; oficerowie trzymają się na stronie i unikają wszelkich rozmów z resztą publiczności, a pomiędzy sobą tylko po cioku rozmawiają. Kto z willi carskiej wychodzi, bywa wypytwany, ale nie pewnego nie powie. Przyboczni lekarze, którzy zazwyczaj wieczorem wychodzą na spacer, stają się niewidoczni. Zdaniem Zacharyna, kawałek skrzypki krwi dostał się do płuc, i jedyna nadzieja ocalenia w powolnem wessaniu tej krwi.

Londyn d. 1. listopada.

Jak „Biurow Reutera“ z dobrze informowanego źródła się dowiaduje, wszelkie pogłoski co do terminu zaślubin carewiczka nie mają żadnej zgoda podstawy. Wcale nie było zamiaru, w obecnym stanie rzeczy odbywać wesela. Dalej donosi „Biurow Reutera“: Wedle wiadomości nadeszłych tu wczoraj rano do ambasady rosyjskiej, stan cara jest fatalny. Leżeć nie może, ale musi siedzieć w fotelu. Obie strony płuc są zaatakowane, i wzmiarkowane w ostatnim biuletynie objawy spotęgowały się.

Londyn d. 1. listopada.

Księstwo Walii z księciem York wyjechali do Liwadyi, dokąd w niedzielę rano przybędą. Wiadomości, które wczoraj wieczór do ambasady rosyjskiej nadeszły z Liwadyi, zapowiadają zgon la la obwily.

Bukareszt d. 1. listopada.

Księżna koburska, siostra cara, wyjechała wczoraj z Sinaji (letniej rezydencyi króla rumuńskiego) na Jassy

KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO
 w Krakowie
 otrzymała i poleca świeżo wydane
Pailletes d'or
 Neuve série
 (1892, 1893 et 1894).
 Cena egzemplarza 45 centów. Poprzednie serie są do nabycia po tańszych cenach.
 Należy:
Les jeudis
 du pensionnat, du collège et de la famille par l'auteur des Pailletes d'or.

OLIWE DO MASZYN
PASY DO MASZYN
Artykuły gumowe
 poleca
FIRMA HANDLOWA
WOLF CZOPP
 założona w r. 1843
 we Lwowie, Żółkiewska 1. 2.

Nowości!
 na suknie damskie
wetniane i bawełniane
 poleca najtaniej
M. BAŁABANA Następca
M. LUDWIG
 Lwów plac Maryacki 1. 8
 Na żądanie próbki franco.
Kompletne wyprawy ślubne.

szczonek
 do użytku domowego jakoteż dla browarów, gorzelników i innych celów gospodarskich, a mianowicie: włośniennych, ryżowych i dr cianych — poleca
WOLF CZOPP
 skład farb, pokostów i materiałów
 Lwów, Żółkiewska 1. 2.

KAWY
 aromatyczne i wyborne w smaku
 tylko u
O. T. Wincklera Syna
 we Lwowie. 5880

Ceny zniżone!
Hotel Krakowski
 w śródmieściu, przy placu Bernardyńskim pokój, przebudowany i odnowiony, poleca się względem P. T. Publiczności ze względu na taniość (pokój gościnny od 50 ct. do 2 złr. 80 ct. na dobę z usługą i posługą).
 Tamże do wynajęcia pokoje urzędowe z posługą i usługą od 15 złr. miesięcznie.
 Zarząd hotelu.

DROBNE OGŁOSZENIA po cenie od wyrazu.

KŁOZETY POKOJOWE po zlr. 8—17 i 30—. Wanny długie po zlr. 15— i 16—, nąsiadło po zlr. 6— i 7—50, poleca Piotr Chrzostowski handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (na przeciw katedry).

DOWROCIAŁAM i udziela lekcji tańców jak zwykłe w domach prywatnych, pensjonatach i w własnym mieszkaniu. Zgłoszenia: L. Mięczyńska gmach teatralny I. piętro, drzwi 7, pierwsza brama z placu Gołuchowskiego. 357

KUPUJE, sprzedaje, pożyczka wszelką odzież, meble, maszyny, strzelby, uniformy, liberie itp. handel Jaszczyszyna, gmach teatralny. 363

BUCKI damskie, męskie nieprzemakalne poleca handel Jaszczyszyna, gmach teatralny. 363

KAMIENICA dwupiętrowa przy ulicy Marka 1, 7 we Lwowie, do sprzedania. Czynsz 1900 zlr. Blizsza wiadomość u p. Kościeleckiego ulica Akademicka 1. 24.

3 POKOJE KAWALERSKIE na I. piętrze do wynajęcia od 1. listopada b. r. w kamienicy przy placu Bernardyńskim 10, gdzie obecnie kancelarya Dr. Kulikowskiego. Blizsza wiadomość u dozorcę.

AKADEMIK poszukuje lekcy na miej. sou. Adres: A. Boczaraki, Cytadela akademicka, Zimorowicza 5. 366

ZAKŁAD FROTERSKI Bednarskiego, ulica Czarnieckiego 12, przyjmuje zamówienia na zaprawianie podług tak na miejscu jak i na prowincyi.

KOMPLETNE URZĄDZENIE SKLEPÓW dla handlu korporenego, jest do nabycia w powiatowym Towarzystwie handlowym, Lwów, Pańska 21. 365

ZNAKOMITE TUKI NIEKLEJONE z Niemcowskiego, zbadane przez miejskie laboratorium są do nabycia we wszystkich trafikach. 899

PAWILON POLSKO-AMERYKAŃSKI do nabycia. Cena przystępna. Także szklane gabloty, szafy i portjery. Wiadomość na placu wystawy w pawilonie przed podiumem, lub u Szajkarta, Kasztelówka ul. Krzyżowa 26. 367

HERBATY, ANONSE do wszystkich dzienników przyjmują i ekspedują Centralne Ogłoszeń Lwów, Kopernika 11.

Izydora z Ostrowskiej Grzybińska
 powróciła i rozpoczyna
kurs nauki śpiewu solowego.
 Mieszkanie: ulica Trzeciego Maja 2. 638

Najmodniejsze do herbaty
FILIŻANKI SZKLANNE
 eleganckie, ładne i trwałe, z cienkiego, mocnego szkła w najlepszym gatunku, wytrzymałe na gorącą wodę.

Białe gładkie para (tubek i spodek) 55 ct.
 takie same, fason koniczny 65 "
 takie same ze złotym brzegiem zlr. 130 "
Kolorowe niebieskie 70 "
 " **złocisto-żółte** 70 "
 " **różowe** zlr. 125 "
Białe grawerowane z grek borduru " 135 "
Zagrinane potyskujące teozymy zlr. 160 "

Mleczniki (nalewki do śmietanki)
 używane przy herbatce, reklamne, gładkie 20 ct., takie same z serwisowego szkła 35 ct., zamknięte 30, 35, 50 ct., złocisto-żółte 45 ct., zagrinane potyskujące teozymy kolorami 85 ct.

Wszelkie inne przybory do podawania herbaty np.: tace metalowe, drewniane i porcelanowe, majolikowe i szklane, sitka do herbaty, ryżeczki do herbaty, z chińskiego srebra lub alpacowe. Ozaki porcelanowe lub metalowe angielskie, — szklanki rosyjskie do herbaty, — muszeczki (podstawki pod szklanki), stoliki do herbaty, — samowary rosyjskie, — puszki i słoje do herbaty, — cukierniczki, — maselniczki, — talerze i kosze na ciasta itp.

Wkrótce zaprowadzam na skład **herbatę chińską** do doskonałym gatunku i smaku, — i w tym celu przygotowuję i uzgadnam osobny magazyn oddzielny na I. piętrze.

KAZIMIERZ LEWICKI 6139
 główny skład dla Galicji porcelany, szkła i towarów mięszanych
 Lwów, ul. Trybunalska we własnej kamienicy.



Rosyjską herbatę karawanową
 w oryginalnym opakowaniu **Sorgiusza Wasiliewicza Perłowa w Moskwie**, opakowany pod nadzorem ces. ross. władzy cłowej po cenach moskiewskich począwszy od zlr. 1.80 aż do zlr. 10.40 za funt rosyjski! poleca
B. SZABŁOWSKI
 we Lwowie, ulica Trybunalska 1.
 Cenniki gratis i franco. Opakowanie bezpłatnie. Zamówienia od 3 funt. franco.

Dra Fryderyka Lengiela
Balsam brzożowy.
 Już sam sok roślinny płynący z brzozy, jeżeli w dniu wyswidrowano dziurkę, znany jest od niepamiętnych czasów jako najznakomitszy środek piękności; jeżeli i jednak ten sok wedle przepisu wynalazcy przyrządzony zostanie w drodze chemicznej jako balsam, w takim razie dopiero zyska prawie cudowny skutek.
 Jeżeli wieczorem posmarujemy twarz lub inne miejsce skóry tym balsamem, to już nazajutrz rano odpadają prawie nieznaczne łupieżki ze skóry, która staje się przeto lśniącą białą i delikatną.
 Balsam ten wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i blizny z ospy i nadaje młodocianą barwę twarzy; cerze nadaje białość, delikatność i świeżość usowa w najkrótszym czasie pieg, plamy wąrobane, blizny, czerwonosć nosa, śluzoszenia i wszelkie inne nieczystości. Cena zła z napisem użycia zlr. 1.50.
Dra Lengiela mydło benzoesowe, najładniejsze i najodpowiedniejsze mydło dla skóry, umyślnie przyrządzone, po 50 ct.
 Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Zyg. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowcach u Golichowskiego nast. Mail apt., Schmielid i Fontin droguery; w Tarnopolu u Mareyana Krzyżanowskiego; w Tarnowie u Maurycego Adlera, J. Niesiołowskiego; w Bielsku u Alfreda Blumenthala i w drogueryi A. Haas.

NA SEZON JESIENNY!
 zapraszamy wszystkich zwiedzających wystawę do przekonania się o taniości podziw wzbudzającej towarów jesiennych i zimowych, które już nadeszły.

Następujące towary sprzedajemy jak długo zapas starczy:

1000 modnych mufów dla pań i dzieci 1.20, 1.50, —2, i —5 zł.
 1000 czapek futrzanych dla pań i dzieci po 1.20, 1.80, 2.20, do —4 zł.
 1000 fanelowych i sukniennych bluzek na jesień i zimę 2.50, —3, i —6 zł.
 500 hulek wielozkowych 2.50, —4 zł.
 1000 obustek himalajskiej lepszy gatunek —75, 2.25, do —4 zł.

Konfekcja dla dzieci.
 4000 najmniejszych sukienek na jesień i zimę 1.80, 2.50, 1000 modnych płaszczków na jesień i zimę od 4 zlr. i wyżej.
 3000 ubran dla chłopczyków we wszystkich wielkościach po 1.80, —2, —3 i wyżej.

Szczególne nowości:
 wstążki, koronki, woalki, kapelusze damskie i dzieciane, rękawiczki gładkie, dunskie, wełniane i jedwabne, chustki, pończochy, parosole do deszczu, bluze jedwabne i wełniane, szlafrok, kostymy i negilize.
 nadeszły właśnie we wielkiej ilości i uzupełniają się codziennie

Szczególne nijsza hurtowna sprzedaż okazują w oddziale franek, kap i dywanów.
 5000 kap na stoly po 75, 1.20, 1.90, 2.50.
 4000 kap na łóżka po 2—, 2.50, 3—, 3.50, 4—.
 300 gar niturów „Louvre” na łóżka, składających się z dwóch

Wszelkie z prowincyi nadsyłane zlecenia załatwia się najsumiennie i jak najrychlej.
 Z najtębszym szacunkiem 5668
Zarząd magazynu au Louvre we Lwowie, plac Kapitulny 3.

Skład kawy i herbaty
ARTURA KOŚCICKIEGO
 pod gadłem „Syrjusz”
 we Lwowie
 ulica Ossolińskich 1. 11,
 Filia ul. Trzeciego Maja 1. 2
 poleca 5268

HERBATY
 chińskie
 Wysiewki herbaciane
 z zupełnie świeżego transportu
 poleca handel 4904
ST. MARKIEWICZA
 we Lwowie, Rynek 1. 42.

Centralny Bazar Krajowy
 we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 5, I. piętro
 sprzedaje wyroby krajowe jako to:
 Sukna, Płótna, Bieliznę stołową,
 Kilimy, Makaty,
 Wyroby liturgiczne,
 Koszykarskie,
 powroźnicze
 koronkowe,
 ceramiczne
 rzeźbiarskie
 i d. itd.
 na powszechnej
Wystawie krajowej
 w pawilonie przemysłowym.
Centralny Bazar krajowy
 Lwów, ulica Karola Ludwika 1. 5, I. piętro.

Słabość męska
 skutki szeregów tajnych i chęć grzechów młodości oraz innych szkodliwych nieszczęsnych zdrowiu, jak pewno i trwale usunąć, ponęca jedynie w liczących wydawnictwach rozpowszechniona książka ilustr.
Dra Reutaua 5280
Ochrona własna
 Cena wydania polskiego: 1 zlr.
 Cena wydania niemieckiego 2 zlr.
 Tysiąc znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, z zupełną swą siłą i męską. Za nadesłaniem franco należytosć, otrzyma się książkę w kopercie przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierer w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34) w Niemczech.

Pierwszy chrześcijański 5428
Magazyn ubiorów męskich i dla dzieci
 Zaopatrzylem magazyn bogato w doborowe materje, — Wszelkie zatem taskawe zamówienia wykonuję spieszenie według najnowszej mody po cenach nadzwyczaj umiarowalnych. Również utrzymuję wielki magazyn gotowych ubiorów własnego wyrobu dla mężczyzn i dzieci, jakoteż sprzedawczych z Wiednia. Jestto więc pierwszy taki magazyn założony, podług istniejących wielu takich magazynów żydowskich, z tą jednak różnicą, że kupione u mnie towary są lepsze i trwalsze i o wiele tańsze, o czem Szan. P. T. Publiczność się już przekonała. Dziękując za dotychczasową taskawę względy upraszam uprzejmie o łaskawe i nadal kręsiące się z uszanowaniem
PAWEŁ PIĄTKOWSKI
 we Lwowie, przy ul. Krakowskiej 1. 30—32.

BEZKRWISTOŚĆ, BLADACZKA, AMENORRHOEA, DYSMENORRHOEA, ZOŁZY, etc.
PIGULEKI
 z jodkiem żelaza niezmiennym
BLANCARDA
 z jodkiem żelaza niezmiennym
BLANCARDA
 z jodkiem żelaza niezmiennym
 CENA: 1/2 flakonu 100 pigulek. 4 •
 1/2 flakonu 50 pigulek. 2 25 •
 flakonu syropu. 3 •

ROSTWOR I CUKIERKI ŚCISNIONE
BLANCARDA
 Nowalgie mięśniowe, ból zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.
 (Flakon roztworu... 5 •
 CENA 1/2 flakonu roztworu... 2 75 •
 (Flakon cukierków... 3 •
 CENA 1/2 flakonu cukierków... 1 50 •

SPRZEDAŻ HURTOWA: BLANCARD & Co, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

Zu Abtheilung 13, Nr. 2122 von 1894.

KUNDMACHUNG.

Das Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt, die im zulegenden Verzeichnisse A) angeführten Bekleidungs- und Ausrüstungsarten aus Leder, welche den vierten Theil des normalen Erfordernisses für das Jahr 1895 bilden, bei Kleingewerbetreibenden zu beschaffen.
 Als Richtschnur für die Bewerber um eine diesfällige Lieferung haben folgenden Bestimmungen zu gelten:
 1) An der Lieferung dürfen sich nur in Oesterreich-Ungarn ansässige, mittelst Gewerbescheines der Gewerbebehörde, zur selbständigen Ausübung des betreffenden Gewerbes befugte Meister betheiligen, welche die betreffenden Artikel thatsächlich in der eigenen Werkstätte erzeugen.
 2) Jeder Kleingewerbetreibende kann nach seiner Wahl entweder selbständig oder als Mitglied eines Verbandes an der Lieferung sich betheiligen. Im ersteren Falle hat er das nach dem unten ersichtlichen Formular A. verfasste Offert selbst einzureichen.
 Kleingewerbetreibende, welche zur Ausführung der Lieferung zu einem Verbands vereinigen, haben zunächst einen Bevollmächtigten fürzuwählen, von welchem sodann das nach dem erwähnten formular verfasste Offert nebst einem Verzeichnisse der von ihm vertretenen Kleingewerbetreibenden einzusenden ist. Das formular zu diesem Verzeichnisse ist unter B. gleichfalls anzuschließen.
 3) Die auf dem Offerte beziehungsweise Verzeichnisse beizubringende Bestätigung über die Berechtigung zur selbständigen Ausübung des betreffenden Gewerbes ist in Orten, in welchen sich die Gewerbe Behörde befindet bei dieser, in anderen Orten bei der Gemeinde Vorsteherung einzuholen.
 Offerte (Verzeichnisse) welche diese Bestätigung nicht enthalten, bleiben unberücksichtigt.
 Ist ein Bevollmächtigter sowohl von einem Verbands von Schuhmachermeistern, als auch von einem Verbands von Riemen-, Sattler- etc. Meistern als Vertreter bestimmt, so hat er sowohl für die Schuhmachermeister, als auch für die übrigen Meister je ein abgesondertes Offert nebst Verzeichnisse einzureichen.
 4) Kleingewerbetreibende, welche einem Verbands als Mitglied angehören, dürfen nicht auch gleichzeitig einzeln offerieren. Ebenso darf kein Kleingewerbetreibender zweien oder mehreren Verbänden zugleich angehören.
 5) Die mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte haben spätestens bis 23. December 1894, 12 Uhr mittags, bei der Intendanz jenes Militärr-Territorial-Bereiches einzuliegen, in welchem die Kleingewerbetreibenden (der Bevollmächtigte eines Verbandes) ansässig sind.
 Diese Intendanz sind:
 Die Intendanz des 1. Corps in Krakau
 " " " 2. " " Wien
 " " " 3. " " Graz
 " " " 4. " " Budapest
 " " " 5. " " Pressburg
 " " " 6. " " Kaschau
 " " " 7. " " Temesvár
 " " " 8. " " Prag
 " " " 9. " " Josefstadt
 " " " 10. " " Przemyśl
 " " " 11. " " Lemberg
 " " " 12. " " Hermanstadt
 " " " 13. " " Agram
 " " " 14. " " Innsbruck
 " " " Militär-Commandos in Zara.
 Versätet einlangende, sowie telegraphisch gestellte Offerte werden nicht berücksichtigt
 6) Von der Vorlage von Probemustern und vom Erlage einer Caution wird abgesehen.
 7) Der Geldwert einer Lieferungsart wird sich nach der Gesamtzahl der im Lieferungen sich bewerbenden Kleingewerbetreibenden im Verhältnisse zum ausgeschriebenen Lieferquantum richten.
 Bei den Fussbekleidungen behält sich das Reichs Kriegs-Ministerium — im Einklange mit dem Wortlaute des Offert-Formulares — vor, die Gattungen und Grössenlassen der von den einzelnen Kleingewerbetreibenden (Verbänden) zu liefernden Fussbekleidungen bei der Bestellung selbst zu bestimmen.
 Leichte Schuhe werden nur solchen Offerten zugewiesen, welche im Offerte speciell erklären, auch diese Gattung Fussbekleidungen liefern zu wollen.
 8) Die zu liefernden Sorten müssen von den mit Lieferungen betheiligten Kleingewerbetreibenden in der eigenen Werkstätte erzeugt werden.
 Die Ueberlassung (Cession) der zugewiesenen Lieferung an andere Personen, sei es gegen Entgelt oder unentgeltlich, ist nicht gestattet und

würde zur Folge haben, dass die betreffenden Sorten von der Uebernahme ausgeschlossen werden.
 9) Zur Orientierung über die Preisverhältnisse dient das angefügte Verzeichnisse B., aus welchem die gegenwärtig für die Heeres-Lieferungs-Gesellschaften gültigen Preise zu ersehen sind. Höhere Preise als diese können nicht bewilligt werden.
 10) Die Ablieferungsorte und Ablieferungstermine für die zugewiesenen Sorten werden bei der Lieferungs-Zuweisung, welche im Januar 1895 erfolgt bekanntgegeben werden.
 Grundsätzlich wird als Ablieferungsort jenes Montur-Depot bezeichnet, welches dem Wohnorte des betreffenden Lieferanten am nächsten liegt.
 Die Ablieferungstermine werden in den Zeitraum vom 1. Mai bis 31. Juli 1895 fallen.
 Um die Ablieferung möglichst zu erleichtern, werden für Kleingewerbetreibende aus Ortschaften, welche von einem Montur-Depot besonders weit entfernt sind, nach Zulässigkeit rüher gelegene Uebernahmstellen errichtet.
 11) Die einzuliefernden Sorten müssen sowohl hinsichtlich der Qualität des Materials, als auch der Form der Dimensionen, des Gewichtes und der Confection den bei den Montur-Verwaltungs-Anstalten befindlichen arabischen Mustern vollkommen entsprechen.
 Diese Muster sammt Beschreibungen und Zeichnungen, und zu den Fussbekleidungen auch die Znschneidepatronen, können bei den Montur-Depots Nr. 1 in Brünn, Nr. 2 in Budapest, Nr. 3 in Graz, Nr. 4 in Kaiser Ebersdorf eingesehen, beziehungsweise gegen Bezahlung bezogen werden.
 Betreffs des Rohrplattenstoffes zu Kalbfell- und Patronen-Tornisten, wird auf die diesfällige Bemerkung im Verzeichnisse A. speciel aufmerksam gemacht.
 Schuhmachermeister eines Ortes, welche sich über die mustermäßige Herstellung der Militär-Beschuhungen näher informieren wollen, können hiezu aus ihrer Mitte einen Meister an das nächste Montur-Depot abenden, welches denselben die diesfalls erforderlichen Unterweisungen erteilen wird.
 12) Die Benützung von Maschinen ist gestattet. In jedem Falle müssen aber die Fussbekleidungen durchaus genäht sein.
 13) Betreffs der Visitation der eingelieferten Fussbekleidungen wird bemerkt, dass vorerst die innere Beschaffenheit derselben stichweise durch

Das Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt, die im zulegenden Verzeichnisse A) angeführten Bekleidungs- und Ausrüstungsarten aus Leder, welche den vierten Theil des normalen Erfordernisses für das Jahr 1895 bilden, bei Kleingewerbetreibenden zu beschaffen.
 Als Richtschnur für die Bewerber um eine diesfällige Lieferung haben folgenden Bestimmungen zu gelten:
 1) An der Lieferung dürfen sich nur in Oesterreich-Ungarn ansässige, mittelst Gewerbescheines der Gewerbebehörde, zur selbständigen Ausübung des betreffenden Gewerbes befugte Meister betheiligen, welche die betreffenden Artikel thatsächlich in der eigenen Werkstätte erzeugen.
 2) Jeder Kleingewerbetreibende kann nach seiner Wahl entweder selbständig oder als Mitglied eines Verbandes an der Lieferung sich betheiligen. Im ersteren Falle hat er das nach dem unten ersichtlichen Formular A. verfasste Offert selbst einzureichen.
 Kleingewerbetreibende, welche zur Ausführung der Lieferung zu einem Verbands vereinigen, haben zunächst einen Bevollmächtigten fürzuwählen, von welchem sodann das nach dem erwähnten formular verfasste Offert nebst einem Verzeichnisse der von ihm vertretenen Kleingewerbetreibenden einzusenden ist. Das formular zu diesem Verzeichnisse ist unter B. gleichfalls anzuschließen.
 3) Die auf dem Offerte beziehungsweise Verzeichnisse beizubringende Bestätigung über die Berechtigung zur selbständigen Ausübung des betreffenden Gewerbes ist in Orten, in welchen sich die Gewerbe Behörde befindet bei dieser, in anderen Orten bei der Gemeinde Vorsteherung einzuholen.
 Offerte (Verzeichnisse) welche diese Bestätigung nicht enthalten, bleiben unberücksichtigt.
 Ist ein Bevollmächtigter sowohl von einem Verbands von Schuhmachermeistern, als auch von einem Verbands von Riemen-, Sattler- etc. Meistern als Vertreter bestimmt, so hat er sowohl für die Schuhmachermeister, als auch für die übrigen Meister je ein abgesondertes Offert nebst Verzeichnisse einzureichen.
 4) Kleingewerbetreibende, welche einem Verbands als Mitglied angehören, dürfen nicht auch gleichzeitig einzeln offerieren. Ebenso darf kein Kleingewerbetreibender zweien oder mehreren Verbänden zugleich angehören.
 5) Die mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte haben spätestens bis 23. December 1894, 12 Uhr mittags, bei der Intendanz jenes Militärr-Territorial-Bereiches einzuliegen, in welchem die Kleingewerbetreibenden (der Bevollmächtigte eines Verbandes) ansässig sind.
 Diese Intendanz sind:
 Die Intendanz des 1. Corps in Krakau
 " " " 2. " " Wien
 " " " 3. " " Graz
 " " " 4. " " Budapest
 " " " 5. " " Pressburg
 " " " 6. " " Kaschau
 " " " 7. " " Temesvár
 " " " 8. " " Prag
 " " " 9. " " Josefstadt
 " " " 10. " " Przemyśl
 " " " 11. " " Lemberg
 " " " 12. " " Hermanstadt
 " " " 13. " " Agram
 " " " 14. " " Innsbruck
 " " " Militär-Commandos in Zara.
 Versätet einlangende, sowie telegraphisch gestellte Offerte werden nicht berücksichtigt
 6) Von der Vorlage von Probemustern und vom Erlage einer Caution wird abgesehen.
 7) Der Geldwert einer Lieferungsart wird sich nach der Gesamtzahl der im Lieferungen sich bewerbenden Kleingewerbetreibenden im Verhältnisse zum ausgeschriebenen Lieferquantum richten.
 Bei den Fussbekleidungen behält sich das Reichs Kriegs-Ministerium — im Einklange mit dem Wortlaute des Offert-Formulares — vor, die Gattungen und Grössenlassen der von den einzelnen Kleingewerbetreibenden (Verbänden) zu liefernden Fussbekleidungen bei der Bestellung selbst zu bestimmen.
 Leichte Schuhe werden nur solchen Offerten zugewiesen, welche im Offerte speciell erklären, auch diese Gattung Fussbekleidungen liefern zu wollen.
 8) Die zu liefernden Sorten müssen von den mit Lieferungen betheiligten Kleingewerbetreibenden in der eigenen Werkstätte erzeugt werden.
 Die Ueberlassung (Cession) der zugewiesenen Lieferung an andere Personen, sei es gegen Entgelt oder unentgeltlich, ist nicht gestattet und

Auftrennen von einem Procent (mündestens aber eines Paares) einer jeden Lieferungspartie nach Wahl des übernehmenden Offiziers untersucht wird.

Ist bei der stichweisen Untersuchung kein Anstand vorgekommen, so wird zur Visitation der ganzen Lieferungspartie geschritten, wobei ein Zertrennen der Fnsbekleidungen nicht mehr stattfindet.

Treten bei der stichweisen Visitation Mängel in der inneren Beschaffenheit zulage, welche die Musterwidrigkeit der untersuchten Stücke zweifellos darthun, so wird die ganze Lieferungspartie sofort zurückgewiesen.

Ergibt sich jedoch bei der Stichprobe bezüglich der Mustermässigkeit der untersuchten Stücke ein Zweifel, so wird die stichweise Visitation auf die doppelte, nach Umständen selbst auf die dreifache Procentzahl (mündestens aber auf zwei bis drei Paare) ausgedehnt.

Die anlässlich der stichweisen Visitation zertrennten Stücke werden, wenn deren Untersuchung keinen, die Zurückweisung begründenden Anstand ergeben hat, auf Kosten des Aeras wieder hergestellt. Sonst werden diese Stücke in zertrenntem Zustande dem Lieferanten zurückgestellt, ohne dass diesem hieraus ein Ersatzanspruch erwächst.

Rüstungs- und Reitzzeugsorten werden Stück für Stück untersucht. 14. Sorten, welche bei der Visitation als nicht mustermässig befunden werden, oder welche erst nach Ablauf des Lieferungs termines abgeliefert werden, sind von der Uebernahme ausgeschlossen.

15. Falls ein Kleingewerbetreibender (Verband) die Zurückweisung von Sorten für nicht begründet hält, so ist er berechtigt, um eine unparteiische Commission anzusuchen. Das bezügliche Ansuchen ist spätestens binnen vierzehn Tagen vom Tage der Zurückweisung bei jenem Corps-Commando einzubringen, in dessen Bereich das Montur-Depot (die Uebernahme-Stelle) sich befindet, welches die sorten zurückgewiesen hat.

Die unparteiische Commission, deren Zusammentritt das erwähnte Corps-Commando zu veranlassen hat, besteht aus einem Stabsofficier des Truppenstandes als Präses; aus zwei Hauptleuten (Rittmeistern) des Truppenstandes; aus einem Militär-Intendantur-Beamten und aus drei Sachverständigen, des Civilstandes, von welchen einen der Lieferant, einen das übernehmende Montur-Depot (beziehungsweise die Corps-Intendanz, in deren Bereich die betreffende Uebernahme-Stelle sich befindet) und einen das Handelsgericht über Ersuchen des Corps-Commando's zu bestimmen hat.

Ist das Handelsgericht nicht in der Lage, einen Sachverständigen namhaft zu machen, so hat sich das Corps-Commando diesfalls an die betreffende Handels- und Gewerbekammer zu wenden.

Der von der Mehrzahl aller Commissionsmitglieder über Annahme oder Zurückweisung der Sorten — unter Zugrundelegung der Lieferungsbedingungen — gefasste Beschluss ist dergestalt als eine entgeltliche Entscheidung anzusehen, dass keinem Theile eine weitere Beschwerdeführung weder im administrativem noch im Rechtsweg zusteht.

Die Kosten der unparteiischen Commission treffen in dem Falle, wenn sämtliche der Commission vorgewiesenen Sorten als zur Annahme nicht geeignet erklärt werden, den Lieferanten, im andern Falle aber, d. h. wenn sämtliche Sorten übernommen werden, das Militär-Aerar.

Wird jedoch bloss ein Theil der vorgewiesenen Sorten für nicht geeignet erklärt, so hat der Lieferant von den Gesamtkosten der unparteiischen Commission nur eine dem Lieferwerte dieser für nicht geeignet erkannten Sorten entsprechende Quote zu tragen. Wien, am 10. October 1894.

Formular A.

An

das Intendanz des k. und k. . . Corps in . . .

50 kr. Stempel Ich N. N. wohnhaft zu (Ort, Gasse und Hausnummer) in (Kronland, bei Offerten aus Ungarn auch das Comitatz) erkläre hiemit, Fussbekleidungen jeder Gattung, Anzahl und Grössenklasse*) zu den vom Reichs-Kriegs-Ministerium mit der Kundmachung von 10. October 1894, Abth. 13 Nr. 2122 verlautbarten Preisen im Sinne der Bestimmungen dieser Kundmachung, welche mir vollkommen bekannt sind und denen ich mich vollkommen unterwerfe, liefern zu wollen.

Eine Lieferung von leichten Schuhen**) nehme ich unter denselben Bedingungen gleichfalls an. Das Verzeichnis (die Verzeichnisse) über jene Kleingewerbetreibende, in deren Namen ich dieses Offert einreichte, liegt (liegen) zu***).

N am 1894

Unterschrift (Vor- und Zunahme deutlich geschrieben)

Dass Herr N. N. in N. gewerbe befugter selbständiger Schuster (Riemer etc.) Meister ist, wird bestätigt †).

Stampiglie der Gewerbe (Orts-)Behörde Behördliche Unterfertigung

*) Die Offerten auf Rüstungs- und Reitzzeugsorten haben die Worte „Fussbekleidungen jeder Gattung, Anzahl und Grössenklasse“ wegzulassen und dafür die Anzahl und Gattung der Sorten, welche sie zu liefern beabsichtigen, anzugeben.

**) Dieser Satz ist nur von jenen Kleingewerbetreibenden in das Offert aufzunehmen, welche eventuell auch leichte Schuhe zur Lieferung annehmen wollen.

***) Dieser dritte Satz ist bloss in jenen Offerten aufzunehmen, welche von Bevollmächtigten von Verbänden eingereicht werden.

†) Diese Bestätigung haben bloss die Offerten der Einzel-Offerten zu enthalten.

Formular B.

Verzeichnis

jener Kleingewerbetreibenden der Schuhmacher (Sattler, Riemer etc.) Profession aus dem Orte*) welche den Herrn (Name, Charakter und Wohnort) ermächtigt haben, auf die vom Reichs-Kriegs-Ministerium mit der Kundmachung Abth. 13 Nr. 2122 vom 10 October 1894 ausgesprochene Lieferung in ihrem Namen ein Offert einzureichen, die bezügliche Stellung entgegen zu nehmen, die Ablieferung der bestellten Sorten zu bewirken und den Verdienstbetrag zu beheben.

Table with columns: Vor- und Zuname, Wohnung (Gasse, Haus Nr.), eigenhändige Namens-Unterfertigung. Includes a section for 'Der Kleingewerbetreibenden'.

N am 1894.

Dass die oben verzeichneten*) Personen gewerbeberechtigte selbstständige Schuhmacher (Sattler, Riemer etc.) sind, wird bestätigt.

N. am 1894. Behördliche Unterfertigung.

*) Umfasst ein Verband Kleingewerbetreibende aus mehreren Ortschaften, so ist für die Kleingewerbetreibenden jeder Ortschaft je ein abgesondertes Verzeichnis zu verfassen.

**) Ist der Bevollmächtigte selbst ein Kleingewerbetreibender und wünscht auch er einen Lieferungsantheil zu erhalten, so ist sein Name ebenfalls in das Verzeichnis und zwar an erster Stelle, aufzunehmen.

***) Hier ist die Anzahl der im Verzeichnisse angeführten Kleingewerbetreibenden anzusetzen.

Verzeichnis A.

über die zu liefernden Sorten.

Table with columns: Benennung der Sorten, Paar, Stück, Garnitur, Den Offerten aus den in Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern, sind zur Lieferung vorbehalten.

*) Den Rohrplattenstoff zum Kalbfell-, zum Patronen- und zum Schriften-Tornister haben die Offerten zum Preise den 38 kr. für eine Garnitur zum Kalbfell-Tornister 54 kr. „ „ „ Patronen- 1 fl. 53 kr. „ „ „ Schriften- vom nachstgelegenen Montur-Depot zu beziehen.

Verzeichnis B.

über die Lieferpreise.

Table with columns: Benanntlich, Einheitspreis (fl., kr.), Sage (Gulden, Kreuzer).

Table with columns: Benanntlich, Einheitspreis (fl., kr.), Sage (Gulden, Kreuzer). Includes a list of items like '1 Paar fertige Schuhe' and '1 Garn. Tornister-Traggerüst'.